

Australijski naukowiec ujawnia, że COVID jest powszechnym wirusem przeziębienia



To jednak zwykła grypa?

Immunolodzy i testy PCR nie mogą odróżnić przeziębienia od wirusa SARS-CoV-2. Najwyraźniej klasa rządząca musiała tylko zmienić nazwę grypy i przeziębienia, aby przestraszyć masy do tego stopnia, że chętnie wstrzykną sobie eksperymentalną substancję, która może zniszczyć ich ciała.

Australijski immunolog molekularny i komórkowy, genetyk i mikrobiolog Edward J. Steele powiedział, że szczepionki na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) nie działają zgodnie z przeznaczeniem, ponieważ [choroba, której mają zapobiegać, to „zwykły wirus przeziębienia”](#).

„Muszę to podkreślić: to powszechny wirus przeziębienia (i) 99,9 procent ludzi może się go pozbyć” – powiedział Steele. Według Steele’a, zastrzyk w ramię nie może stymulować odpowiedzi przeciwciał śluzówkowych w nosie, jamie ustnej i przewodzie pokarmowym, które są potrzebne do zneutralizowania wirusa, zanim wejdzie on do komórek i się rozmnoży.

Ludzie pytają teraz, dlaczego są zmuszani do wstrzykiwania czegoś, co nie zapobiega przenoszeniu wirusa, a z czasem tylko degraduje układ odpornościowy.

Rząd i Big Pharma próbowały to ukryć, ale istnieje wiele dowodów na to, że te szczepionki są niebezpieczne.

Immunolodzy i testy PCR nie mogą odróżnić przeziębienia od wirusa SARS-CoV-2. Najwyraźniej klasa rządząca musiała tylko zmienić nazwę grypy i przeziębienia, aby przestraszyć masy do tego stopnia, że chętnie wstrzykną sobie eksperymentalną substancję, która może zniszczyć ich ciała.

Wskaźniki zachorowań na grypę znacznie niższe w 2020 i 2021r. w porównaniu do poziomów sprzed pandemii

Wskaźniki zachorowań na grypę [utrzymywały się na niskim poziomie w ciągu ostatnich dwóch lat](#), zasadniczo demolując poprzednie poziomy i wywołując pytania w sferze akademickiej. Więc gdzie się podziały przypadki grypy?

„Grypa została w dużej mierze przemianowana na COVID” – powiedział epidemiolog Knut Wittkowski, były szef biostatystyki, epidemiologii i projektów badawczych na [Uniwersytecie Rockefellera](#).

„Może istnieć sporo przypadków grypy uwzględnionych w kategorii „domniemanego COVID” u osób, które mają objawy COVID, ale nie są testowane pod kątem SARS RNA” – powiedział. Należy wziąć pod uwagę, że objawy grypy można również pomylić z COVID.

Twierdził, że ci pacjenci, o których mówi się, że mają COVID, mogą również mieć trochę RNA SARS „siedzącego w nosie podczas zarażenia grypą”. W takim przypadku zostanie to potwierdzone po prostu jako COVID.

Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom [CDC] wskazało również w swoich raportach monitorujących grypę, że skumulowany

wskaźnik pozytywnych wyników testów na grypę od końca września do okolic 19 grudnia 2020r. wynosi zaledwie 0,2 procent, jak zmierzono w laboratoriach klinicznych – jest to znaczny spadek w porównaniu do 8,7 proc. łącznie z roku poprzedniego.

Cotygodniowe porównania są jeszcze ostrzejsze. Pozytywny wskaźnik kliniczny wyniósł 22 procent w tym samym tygodniu w 2019 roku, ale w 2020 roku wyniósł już tylko 0,1 procent.

Te niskie liczby utrzymują się, ponieważ wcześniejsze trendy w tym roku wskazywały, że wskaźniki grypy pozostają na poziomie bliskim zera. Tendencja ta nie ogranicza się również do Stanów Zjednoczonych, ponieważ wszystkie organy ds. zdrowia na całym świecie odnotowały gwałtowny spadek poziomu grypy w okresie, który zwykle jest szczytem sezonu grypowego na półkuli północnej. Wskaźniki są podobnie niskie na półkuli południowej.

Źródła:

[natural news](#)

[shtf plan](#)

[just the news](#)